Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

KATOLIK POLSKI

„KATOLIK POLSKI" wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje na miesiąc 3.— zł.

Redakcja i Administracja:
Katowice, Rynek 12
TELEFON 1414.

ZA OGŁOSZENIA płaci się 15 groszy za wiersz milimetrowy. Wiersz reklamowy 60 groszy. Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 221 — Katowice, niedziela 23-go września 1928. — Rok IV

Czy zmiany w rządzie polskim?

Praga. (Tel. wł.) Tutejszy dziennik „Prager Presse" podaje sensacyjną wiadomość z Warszawy, jakoby prezes ministrów Bartel zamierzał w najbliższym czasie ustąpić. Jego miejsce zająłby poseł Sławek, przewodniczący klubu współpracy z rządem, lub minister oświaty, Świtalski. Również zamierzone jest ustąpienie min. Zaleskiego, który zostałby ambasadorem w Londynie. Na jego miejsce ministrem spraw zagranicznych zostałby ks. Janusz Radziwiłł lub poseł w Berlinie Knoll.

Trudności w zawarciu traktatu polsko-niemieckiego

Warszawa. (AW.) Rokowania polsko-niemieckie toczą się obecnie na szerszej podstawie, przyczem obie strony dążą do zawarcia pełnego traktatu handlowego. Pojęcie szerszej podstawy należy tłumaczyć jako dalekoidące koncesje poczynione tak z jednej jak i z drugiej strony. Wobec tego też pomyślne zakończenie rokowań zależy od tego, czy delegacja niemiecka dostatecznie uwzględni nasze postulaty zasadnicze, zwłaszcza w zakresie wywozu produktów handlowych. Jako kraj rolniczy Polska nie może zgodzić się na stałe uregulowanie stosunków gospodarczych z Niemcami w porozumieniu gospodarczem, w którem nie byłaby zapewniona dalsza możliwość rozwoju w tym kierunku. Należy żywić nadzieję, że Niemcy odstąpią od dotychczasowego zachowania rezerwy w tym przedmiocie, co umożliwi zawarcie pełnego traktatu handlowego między obu państwami.

Prace nad ogólnem rozbrojeniem.

Genewa. (PAT). Na posiedzeniu komisji rozbrojeniowej, odbytem w piątek, zmieniono tekst rezolucji Paul Boncoura. Rezolucja wyraża nadzieję, że poszczególne rządy usuną w duchu pojednawczym istniejące pomiędzy niemi różnice poglądów na sprawę rozbrojenia, ażeby umożliwić komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej osiągnięcie pomyślnych wyników. Paul Boncour oświadczył, że gotów jest wprowadzić w swój tekst rezolucji słowa, w myśl których w każdym razie z początkiem przyszłego roku będzie wołana komisja przygotowawcza konferencji rozbrojeniowej. Hr. Bernsdorff podziękował francuskiemu delegatowi za ustępliwość, która otwiera możliwość porozumienia, zaznaczył jednak, że wywody, towarzyszące rezolucji, muszą być zmienione, poczem delegacja niemiecka ponownie zajmie stanowisko w stosunku do rezolucji, aby zadecydować o jej przyjęciu lub odrzuceniu.

Znowu odroczenie rozstrzygnięcia.

Genewa. (PAT). Rada Ligi Narodów przyjęła w sprawie rumuńsko-węgierskiej rezolucję, odraczającą tę sprawę do następnej sesji.

Obrady Międzynarodowego komitetu górników.

Kolonja. (PAT.) Międzynarodowy komitet górników zebrał się tu na konferencję celem omówienia aktualnych zagadnień gospodarczych i socjalnych z dziedziny międzynarodowego górnictwa. Udział w Komitecie wzięli przedstawiciele Anglji, Niemiec, Francji, Belgji, Holandji i Luksemburga. Polskę reprezentował poseł Stańczyk. Międzynarodowy komitet dyskutował nad sprawozdaniami swych delegatów, którzy uczestniczyli 17 i 18 bm. w naradach komisji górniczej Międzynarodowego Biura Pracy. Narady te dotyczyły ankiety, zainicjowanej przez Międzynarodowe Biuro Pracy, na temat płac i czasu roboczego w górnictwie. Sprawozdanie zostało przyjęte, przyczem wyrażono życzenie, aby na posiedzenie rady nadzorczej urzędu Międzynarodowego Biura Pracy, które odbędzie się 5-go października w Warszawie, zostali zaproszeni również rzeczoznawcy z kół robotników górniczych w celu wysłuchania ich opinji w sprawie projektu międzynarodowej konferencji, mającej się zająć ujednostajnieniem czasu pracy w górnictwie.

Powrót marsz. Piłsudskiego.

Warszawa. (AW.) Powrót marszałka Piłsudskiego nastąpi prawdopodobnie w pierwszych dniach października b. r. Pułk. Beck wyjeżdża z końcem przyszłego tygodnia do Rumunji i towarzyszyć będzie marszałkowi w drodze powrotnej do Polski. Przed swoim powrotem do Polski marszałek Piłsudski ma zamiar udać się w dniu 30 b. m. do stolicy Rumunji na trzydniowy pobyt, w czasie którego złoży cały szereg wizyt urzędowych. Dnia 1 października marszałek przyjęty zostanie przez radę regencyjną.

Powrót min. Zaleskiego.

Paryż. (PAT.) Minister Zaleski, który przybył tu z Genewy, odjechał w piątek do Warszawy, dokąd przybędzie w niedzielę rano.

Podwyżka płac w handlu.

Warszawa. (PAT.) Rozporządzeniem ministra pracy i opieki społecznej z dnia 6 września b. r. została nadana moc obowiązująca orzeczeniu komisji arbitrażowej i pojedn. w Katowicach z dnia 23 maja b. r. w sprawie podwyżki płac dla pracowników, zatrudnionych w handlu. Tem samem dotychczasowe stawki zarobkowe zostały podwyższone o 10 proc., począwszy od 1 sierpnia 1928 r. Nowe tabele płac są do nabycia w sekretarjacie P. Z. P., Stawowa 14.

Zmiana konstytucji Gdańska.

Gdańsk. (PAT.) Na ostatniem posiedzeniu sejmu gdańskiego zakończono w trzeciem czytaniu obrady nad projektem ustawy w sprawie zmiany konstytucji w m. Gdańsku. Sprawa ta już po raz drugi była przedmiotem obrad sejmu gdańskiego. Pierwszy raz projekt, wniesiony przez senat, upadł z powodu braku kwalifikowanej większości głosów. Również i teraz senat nie zdołał zebrać dla swego drugiego projektu potrzebnej większości, która wynosi 80 głosów. W głosowaniu bowiem wzięło udział tylko 73 posłów. Ustawa upadła z powodu opozycji nacjonalistów niem. i komunistów, którzy w tym wypadku szli ręka w rękę.

Przygotowania nowego lotu przez Atlantyk.

Nowy Jork. Prace przygotowawcze związane z projektowanym przez polonję amerykańską ponownego lotu transatlantyckiego majorów Idzikowskiego i Kubali, postępują w szybkiem tempie. Wiceprez. komitetu nowojorskiego, inż. Weissblatt będzie w Warszawie, aby miarodajnym czynnikom zdać sprawę z tego, co w tej sprawie zdziałał dotychczas komitet. Komitet rozporządza do tej chwili sumą przewyższającą 25.000 dol. Reszta funduszu, potrzebnego na ten cel, jest zapewniona. Wszystkie kluby i organizacje polskie zadeklarowały większe datki.

Gdzie prawda?

Gdy przed blisko pół wiekiem zjawiła się na Górnym Śląsku gromadka ludzi z Poznańskiego, aby w tym zakątku dawnej Polski, leżącym odłogiem, prowadzić dalej pracę, zapoczątkowaną przez Górnoślązaków, Lompę i Miarkę, lud górnośląski znajdował się w oryginalnych warunkach. Był on namiętnie przywiązany do religji katolickiej i Kościoła, pomimo szalonych wysiłków ze strony sfer protestanckich, które pragnęły złamać katolicki charakter ludności. Zachował język polski (nierzadko ozdobiony wyrażeniami archaicznemi, chociaż spaczony z biegiem czasu naleciałościami obcemi), pomimo usiłowań ze strony władz centralnych i nasłanych kolonistów, by stopniowo wyrugować go z potocznej mowy ludności. Rządzonym był lud ten wyłącznie przez Niemców, którzy zasiadali na urzędach, nasłani z głębi Niemiec. Każdy Górnoślązak, choć pochodził z rodziny, mówiącej po polsku, gdy pragnął kształcić się w wyższych uczelniach, musiał jechać w głąb Niemiec, gdzie stopniowo zapominał ojczystego języka. Gdy zaś chciał poświęcić się karjerze urzędniczej, nigdy nie był umieszczony na Górnym Śląsku. Usadawiano go w odległych prowincjach pruskich i poddawano wpływom niemieckim, które przekształcały gruntownie jego ducha.

Młodzi entuzjaści zastali zatem na Górnym Śląsku dwie warstwy: warstwę osiadłą, to jest lud rolniczy i robotniczy, mówiący po polsku, choć z dużą przymieszką wyrażeń obcych, głęboko katolicki — oraz warstwę napływową t. j. inteligencję i urzędników, rodowitych Niemców. Ten lud, pozbawiony duchowych przywódców, o wyższem wykształceniu, nie miał siły oprzeć się wpływom nasłanych urzędników i wytworzyć własnej ideologji, wynikającej z rasowej przynależności do narodu polskiego. Celem młodych działaczy z Poznańskiego było zatem utrzymać w szerokich masach dotychczasową odrębność religijną i językową, zaś tych Górnoślązaków, którzy chcieli i mogli kształcić się, skierowywać do zawodów, uniezależniających ich od woli rządu, to znaczy do zawodu lekarskiego, adwokackiego, kupieckiego, aby wytworzyć dla ludu przywódców duchowych, niesfałszowanych przez wpływy obce — z zewnątrz.

Realizowano zatem z wielkim wysiłkiem ten program. Wynikiem mozolnej i konsekwentnej pracy było, że z biegiem lat udało się stworzyć inteligencję górnośląską, która nie pozostała już w głębi Niemiec, lecz powróciła po ukończeniu studjów na ziemię rodzinną, świadoma swej narodowej przynależności. Tę świadomość szczepiła ona wśród ludu. Ci ludzie — to pp. Korfanty, Wolny, i tylu tylu innych, wielkich i mniejszych, którzy odnaleźli w sobie poczucie polskości, tę polskość ugruntowali, a ugruntowawszy w sobie, nieśli ją w lud. Oni to doprowadzili do tego, że ten lud w plebiscycie jawnie wypowiedział się za Polską i nawet nie wahał się chwycić za oręż, by krwią własną zadokumentować swą przynależność rasowa do Polski.

Więc plebiscyt i powstania nie były wynikiem jakiejś agitacji z zewnątrz, jak twierdzi p. Proske, lecz wynikiem tego, że lud śląski stopniowo dochodził do świadomości o swej przynależności rasowej.

Ta praca zbyt jednak krótko trwała, by przeorać zdołała całą glebę górnośląską i ze wszystkich rdzennych Górnoślązaków zrobić to, czem oni w rzeczywistości być powinni. Jedno pokolenie — to jeszcze zamało. Dlatego pewna część Górnoślązaków, której nie zdołały jeszcze dosięgnąć wpływy tej pracy, poszedłszy na studja do Niemiec, uległa wpływom germanizacyjnym. Po wojnie, gdy ustał system dotychczasowy przeflancowywania Górnoślązaków na piaski Brandenburskie

lub w inne rdzennie pruskie prowincje, ci ludzie powrócili na swą rodzinną glebę, mniejsza o to, z jakich motywów wewnętrznych. Ale wrócili sfałszowani, z narzuconą im kulturą. Ci ludzie — to p. Proske, ks. Ulitzka, dr. Piontek i tylu, tylu innych. Wyszli oni z polskich domów, rodzice wielu z nich mówią jeszcze dzisiaj tylko po polsku.

Tylko dzięki przypadkowi, albo okolicznościom od nich niezależnym, dostali się oni pod wpływy obcej ludowi śląskiemu rasy germańskiej, a nie pod wpływ tego ruchu, który leżał w jego istotnej naturze. Gdyby nie ten przypadek, dzisiaj panowie Proske lub Piontek powinni być takimi samymi Polakami, jak Korfanty lub Wolny. Z jednej krwi oni pochodzą — i tego oni sami chyba nie zaprzeczą — z krwi piastowskiej, polskiej. Reinkarnacja, ich uśpionego z biegiem wieków poczucia narodowego, dokonać się w nich powinna była w naturalnym kierunku, to jest w kierunku polskim. Jeśli nie stało się tak, jeśli pochodząc ze szczepu słowiańskiego, stali się członkami rasowo odrębnej społeczności, to oni właśnie ulegli wpływom z zewnątrz, a nie ci, którzy w plebiscycie głosowali za Polską i walczyli o przyłączenie Śląska do Polski. Dzisiaj oni, — stojąc obecnie na świeczniku i na urzędach, nadają na zewnątrz charakter Śląskowi Opolskiemu.

A lud?... Ten pozbawiony został duchowych przywódców, którzy przenieśli się do Województwa. Nie ma kto go reprezentować i manifestować jego prawdziwych uczuć.

Tak wygląda prawda!

* * *

Zupełnie — jak przed pięćdziesięciu laty.

W poniedziałek i wtorek bawił na Śląsku Opolskim prezydent Rzeszy Hindenburg. Przy tej sposobności wygłoszono wiele mów. Wszystkie brzmiały na jedną nutę, mianowicie, że Górny Śląsk, to kraina, zamieszkała przez ludność o kulturze niemieckiej. A mowy te wygłaszała wyłącznie ta kategorja ludzi, która uległa wpływom z zewnątrz, nienaturalnym. Rdzennej ludności nie dopuszczono do głosu. Uczyniono to niewątpliwie w tym celu, by na zewnątrz wywołać wrażenie, że Śląsk Opolski — to kraina czysto niemiecka. Tym sposobem sfałszowano prawdę.

Ale faktów nie zmienią frazesy. Na Śląsku Opolskim istnieje lud, który pogodził się z koniecznościami, wywołanemi przez względy polityczne i pragnie w ramach Rzeszy niemieckiej żyć i pracować, a w miarę możności przyczyniać się do rozwoju wartości ogólnoludzkich. Nie jest to jednakowoż jednoznaczne z wyrzeczeniem się swej przynależności rasowej i narodowej. Jak wysiłki setek lat nie zdołały ludowi odebrać jego wiary, języka i uśpionego w głębi serca poczucia, tak i w przyszłości nic nie zdoła tych cech zmienić. Lud Śląska Opolskiego pozostanie w swej istocie polskim, chociażby jeszcze więcej mów wypowiedziano w stylu p. Proskego.

Przegląd polityczny

Ożywienie ruchu wywozowego w Polsce.

W prezydjum Rady Ministrów odbywa się praca nad całym szeregiem projektów ustaw natury gospodarczej mających na celu ożywienie naszego eksportu w celu usunięcia ujemnego bilansu handlowego. Z tej racji należy się spodziewać pod koniec tego miesiąca i w początkach października wypracowania ostatecznego przez rząd szeregu ustaw, które będą w końcu października wniesione na jesienną sesję sejmową.

Afera żydowska na granicy polsko-litewskiej.

Jak podaje „Dziennik Wileński“, w dniu 17-go b. m. na cmentarzu w Łyngmianach, położonych na granicy polsko-litewskiej, w związku z żydowskim nowym rokiem, miało się odbyć doroczne spotkanie żydów litewskich z polskimi. Stosownie do zapowiedzi w nocy z dnia 16 na 17 b. m. poczęli masowo przybywać na pogranicze pielgrzymi żydowscy z Litwy i Polski. Z Wileńszczyzny przybyło z górą 500 osób wraz z żydami z Wraszawy. Przybyli zatrzymali się wzdłuż granicy, oczekując zezwolenia na jej przekroczenie. O godz. 9-tej rano dowódcy odcinka litewskiego leutnanci Micewicz i Zilenas oświadczyli, iż otrzymali rozkaz z Kowna nie przepuszczania żadnych pielgrzymek żydowskich. Żydzi litewscy zostali umieszczeni w odległości 150 kroków od granicy, aby nie mogli porozumieć się z żydami z Polski. Przed pielgrzymami ustawiono 50 policjantów i tyluż szaulisów, oraz kilkudziesięciu włościan na czele z księdzem agitatorem litewskim Brejwą. Żydzi, którzy chcieli porozumieć się, opłacali łapówki od 5 do 10 dolarów. Byly proboszcz z Łyngmian nawoływał szaulisów do urządzenia pogromu, jednak szaulisi, widząc silną placówkę polską, zaniechali ekscesów. O godz. 4-tej po południu żydzi poczęli się rozchodzić, urządzając władzom polskim owację i kilkakrotnie wznosząc okrzyki: „niech żyje Polska“.

Francuzi o mowie prez. Hindenburga.

Mowa prezydenta Hindenburga, wygłoszona w Opolu, a zwłaszcza jej ustęp, nazywający niesprawiedliwością rozstrzygnięcie Ligi Narodów w sprawie górnośląskiej, wywołała zdumienie w prasie francuskiej. Dziennik radykalny „Ere Nouvelle“ pisze, że mowa Hindenburga dowodzi, iż republika niemiecka nie jest jeszcze ugruntowaną. Wprawdzie nacjonalizm coraz bardziej słabnie wśród Niemców, jednakowoż tkwi on jeszcze w umysłach wielu miarodajnych ludzi. Walczy on na zabój z republikanizmem. Francja musi życzyć sobie, by kierunek, reprezentowany przez Stresemanna i Müllera zwyciężył. Dopóki jednak walka nie zostanie rozstrzygniętą, Francja musi mieć się na baczności przed tem państwem niemieckiem, które reprezentuje Hindenburg.

Inne pisma zestawiają mowę Hindenburga z rokowaniami o opróżnienie Nadrenji i podkreślają, że stary marszałek wybrał złą chwilę na to, by dać się porwać do tego rodzaju oświadczeń. Dowodzą one, że pokój europejski wisi na włosku.

Niepokojące położenie w Europie.

Przywódca angielskiej partji robotniczej, Macdonald, objeżdżał przez sześć tygodni Kanadę w związku z zamiarem rządu angielskiego, by bezrobotnych wysyłać tam w celach kolonizacyjnych. Wracając do Londynu oświadczył on dziennikarzom, że jest bardzo zaniepokojony położeniem międzynarodowem, a to na podstawie sposobu, w jaki toczyły się dyskusje w czasie ostatnich obrad Ligi Narodów. Zaraz po zakończeniu kongresu robotniczej partji, który rozpoczyna się 1 października w Birmingham, Macdonald uda się do Niemiec, Austrji i Czech, aby w osobistem zetknięciu z kierującymi mężami przekonać się o istotnym stanie rzeczy.

Sytuacja w Rumunji.

Narodowa partja chłopska wydała komunikat, w którym ogłasza, iż będzie prowadziła zaciętą kampanję przeciwko obecnemu rządowi. W związku z tem narodowa partja chłopska w najbliższym czasie zwoła do Bukaresztu wielki wiec, na który mają przybyć delegaci z całego kraju. Pozatem partja chłopska projektuje cały szereg wieców protestujących na Bukowinie i Besarabji, ażeby tym sposobem zmusić obecny rząd do ustąpienia. W kołach zbliżonych do obecnego rządu kursują pogłoski, iż premjer Bratianu, poda się do dymisji, o ile polityka zagraniczna obecnego rządu nie osiągnie zamierzonych rezultatów.

Jak wiadomo, przed kilku miesiącami partja chłopska urządziła olbrzymią manifestację, która omal nie doprowadziła do przewrotu. Wówczas udało się rządowi powstrzymać przywódców opozycji od marszu na Bukareszt i obalenia rządu. Obietnice, jakie rząd wówczas dał, nie zostały jednak spełnione, co wywołało nowe wrzenie wśród opozycji.

Japonja ma ochotę na Mandżurję.

Hrabia Uschida, który z ramienia Japonji podpisał pakt Kelloga, wyjechał z Paryża, udając się do Japonji. Podróż do Japonji hr. Uschida odbędzie przez Nowy Jork, gdzie zatrzyma się dla przeprowadzenia szeregu ważnych rozmów politycznych. Między innemi odbędzie on konferencję z prezydentem Coolidgem i sekretarzem stanu Kellogem. Poruszona ma być przedewszystkiem sprawa zabezpieczenia japońskich interesów wojskowych i gospodarczych Mandżurji. W amerykańskich kołach politycznych przypisują tym konferencjom wielkie znaczenie dla dalszego rozwoju wypadków w Chinach.

Hr. A. K. Tołstoj.

KSIĄŻĘ SREBRNY

77) —o— (Ciąg dalszy).

Któryś z towarzyszy Poddubnego przyniósł pikę, łuk i kołczan odebrane więźniowi.

— A toć to Tatarzyn! — krzyknęli rozbójnicy.

— Tatarzyn, Tatarzyn! — powtórzył Poddubnyj — ale jeszcze jaki! Ledwieśmy mu podołali, gdyby nie Mitka, nie byłoby go teraz tutaj.

— Opowiedz no jakto? opowiedz! — krzyknęli znów opryszkowie.

— Hano dobrze, bracia, poszliśmy z rana drogą Riazańską, napotykamy kupca i dalej do niego! a on nam mówi: nie mam nic bracia przy sobie; ja, mówi, jadę z Riazanu, tam całą drogę Tatarzy obsadzili, do nitki mnie obrali, nie mam nawet za co się do Moskwy dowlec.

— Oho! jakie zbójniki! — ozwał się jeden z szajki.

— A co zrobiliście z kupcem? — spytał drugi.

— Dało mu się grzywnę na drogę i puściło, a sami dalej! Napotykamy zaraz chłopa, a ten nam mówi: — na wsie Tatary napadają i palą chałupy, patrzcie hen tam! — Patrzymy — i widzimy tabun najmniej tak z tysiąc koni, stamtąd znów idą chłopi z babami i dziećmi; idą i krzyczą i narzekają: I nasze sioło spalili Tatarzy, cerkiew ograbili, porąbali św. obrazy, z ryz porobili czapraki!

— Ah opętańcy! — odgrozili opryszkowie — że też tych przeklętników ziemia jeszcze trzyma!

— Popa — mówił dalej Poddubnyj — do końskiego ogona przywiązali.

— Popa? a że też tych psich synów piorun nie utrzasł!

— A Bóg wie, dlaczego nie utrzasł.

— Boż to u nas rąk niema na Tatara?

— Juźci że niema, rąk mało! pułki rozpuszczone, zostali jeno chłopi i baby i starcy, a bisurmanom w to graj! niema wojska — niema komu ich przetrzepać!

— Eh dałbym ja inm!

— Aj! dałbym i ja!

— A jakże to złapaliście tego łotra?

— A jak: Słyszymy koński tupot na drodze, ja mówię do chłopców: schowajmy się, mówię, za krzaki, zobaczymy, kogo tam Bóg prowadzi? Zaczailiśmy się tedy i widzimy: pędzi ze trzydziestu jeźdźców w takich zupełnie czapkach, z pikami, z kołczanami, z łukami. Bracia, mówię, dobra gratka! szkoda tylko, że nas mało, możnaby się zabawić. Nagle jednemu jakiś worek odrywa się od siodła i pada na ziemię. Jeździec się zatrzymuje, złazi z konia i dalejże do worka: podnosi go i pakuje na siodło — a towarzysze przez ten czas odjechali już daleko. Chopcy, mówię, a możeby tak na niego? no jazda! dalej go razem! I puściliśmy się na Tatarzyna. Ale on, bestja, jak nie trząśnie ramionami — wszystkich nas zrzucił. My znów na niego — on znów zrucił, i bierze się za pikę. Aż tu włazi Mitka: odstąpcie, mówi, nie przeszkadzajcie! My się rozsuwamy, a on łapas Tatarzynowi pikę i Tatarzyna gnie do ziemi; a my mu zaraz rękawicę w gębę i... związaliśmy jak barana.

— Zuch Mitka! — powiedzieli rozbójnicy.

— O ta bestja, choćby za rogi, kropnie o ziemię!

— Hej Mitka, byka byś powalił?

— A bo co? — odrzekł Mitka, i odszedł w bok, nie chcąc dalej rozmawiać.

— A cóż było w worku u Tatarzyna? — spytał Chłopka.

— Patrzcie, chłopcy!

Tu Poddubnyj rozwiązał worek i wyjął kawałek komży, piękne cyborjum i złoty krzyż.

— O, pies! — krzyknęli wszyscy — to on cierkiew ograbił!

Dla Srebrnego bardzo był w porę gniew rozbójników.

— Chłopcy — rzekł — widzicie, jak przeklęte Tatary znęcają się nad wiarą Chystusa! Widzicie, jak Basurmańskie plemię zaległo naszą Ruś. Czyż pozwolimy znieważać święte obrazy? Czyż pozwolimy, żeby heretyk palił nasze sioła i wyrzynał naszych braci?!

Głuchy szmer przeleciał między opryszkami.

— Chłopcy — mówił dalej Nikita Romanowicz — któż z nas nie jest grzesznym przed Bogiem? Odkupmyż teraz swoje grzechy i otrzymajmy przebaczenie boskie! Wszyscy, jak tu jesteśmy, uderzmy na wrogów cerkwi i ziemi rosyjskiej!

Tknęły opryszków słowa Srebrnego. Niejedno zatwardziałe serce zadrgało znowu miłością ojczyzny. Starzy rozbójnicy kiwnęli głową, popatrzyli jeden na drugiego. Głośne okrzyki zagłuszyły ogólną rozmowę.

— A tak — powiedział jakiś opryszek — przecież nie można zezwolić na znieważenie domów bożych.

— To się wie, że nie — powtórzył drugi.

— Czy tak, czy owak, to nas śmierć nie minie — dodał trzeci — lepiej umrzeć na polu, niż na szubienicy.

— Oj prawda! a bo to źle na polu umierać? — rzekł stary rozbójnik.

— Źle — nie źle! — krzyknął młody zawadyjaka i wystąpił naprzód — nie wiem jak inni, jabo tam idę na Tatara!

I ja idę! i ja! i ja! — rozległo się zewsząd.

— Mówią — ciągnął dalej Srebrny — żeście zapomnieli o Bogu, i że nie macie ni sumienia ni duszy. Pokażcie teraz, że kłamią ludzie, że macie i duszę i sumienie. Pokażcie, że, kiedy trzeba ująć się za wiarę i św. Ruś, i wy ujmiecie się niegorzej od oprycznictwa.

(Ciąg dalszy nastąpi).

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Niedziela 23 września

Niedziela siedmnasta po Z. Świątkach

Św. Linusa, papieża, pierwszego po św. Piotrze, † 78 roku.
Św. Tekli, panny męczenniczki, † 80 r.

SŁOW.: BOGUSŁAWA.

Sprawiedliwyś jest, Panie, i prawe są sądy Twoje: obchodź się ze sługą Twoim według miłosierdzia Twego. (Psalm 118.)

Zdania:

Co Bóg przeznaczy, kornie przyjąć trzeba.
Życie ludzkie podobne do życia rośliny,
Myśl pączkiem, słowo kwiatem, a owocem czyny.
Fr. Morawski.

Człowiek tylko przez niewiadomość jest złym, a im bardziej oświeconym będzie, tem użyteczniejszym się stanie. Jan Zamojski.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wschodzi o godz. 5.33, zachodzi o godz. 17.39. — Księżyc wsch. o godz. 15.30, zach. o godz. 23.04. — Dziś o godz. 8 minut 6 (czas środnioeuropejski), Słońce znajdujące się na 180 stopniu długości, przekracza równik na południe; my mamy jesienne-, na południowej półkuli wiosenne porównanie dnia z nocą. Równocześnie przechodzi słońce ze znaku Panny do znaku Wagi, o godz. 12.00 stoi już 0 stopniu 12 minut.

Długość dnia wynosi 12 godzin, 6 minut.

Zmiany powietrza przed 100 laty: pięknie. Jutro: chłodno, dżdżysto.

Jutro poniedziałek, 24 września: Uroczystość bł. Marji Panny de Mercedes. Św. Gerarda, biskupa męczennika, † 1046.

— **Częściowe podpisanie układu granicznego pomiędzy Polską a Czechosłowacją.** Dalsze obrady nad ustaleniem stosunków granicznych polsko-czechosłowackich toczyły się w dniu 15, 16 i 17 września bież. roku. W dniu 15 delegacja polska i czechosłowacka pod przewodnictwem prof. dra Goetla i b. min. czeskiego Roubika odbyła lokalne oględziny miejscowości nadgranicznych: Żegiestowa i pasma Pienin ze Szczawnicą, celem uzyskania dokładnych danych do zawarcia umowy o ułatwieniach dla Żegiestowa przy projektowanej rozbudowie zdrojowiska na t. zw. Łopacie, który to teren wciska się klinem w terytorjum czesko-słowackie. W terenie oprowadzał delegacje właściciel Żegiestowa poseł Krupierek, poczem spisano odpowiedni protokół. W dniu 16 b. m. obie delegacje zbadały dokładnie teren t. zw. Drogi Pienińskiej oraz okolice Dunajca od Czorsztyna do Szczawnicy tak po stronie polskiej jak i czechosłowackiej. W związku ze sprawą drogi pienińskiej a co za tem idzie i frekwencji gości w Szczawnicy udzielał objaśnień jej właściciel poseł hr. Stadnicki. W toku oględzin delegacja czechosłowacka przychyliła się do tezy polskiej co do otwarcia ruchu automobilowego w punkcie granicznym Czorsztyn — Niedzica, co stanowi dla nas wielką zdobycz. Z oględzin spisano protokół, który przewiduje rekonstrukcję drogi pienińskiej i jej otwarcie dla ruchu turystycznego a nadto szereg ułatwień natury gospodarczej. Na dalszych obradach w Zakopanem w dniu 17 b. m. podpisano definitywnie ustalony rozdział statutu granicznego o kolejach, drogach i mostach granicznych oraz o ułatwieniach rzeczowych i osobistych. Nadto podpisano protokół o ostatecznem zakończeniu prac delimitacyjnych na granicy polsko-czechosłowackiej. Dalsze obrady potrwają jeszcze kilka dni.

— **Kiedy osobom cywilnym wolno używać samochodów wojskowych.** Zakaz jazdy samochodami wojskowemi osobom cywilnym został przez Ministerstwo Spraw Wojskowych zniesiony. Każdy bowiem wyższy dowódca, mający etatowo przydzielony samochód, koszta jego utrzymania pokrywa z osobistych funduszów. Wiele samochodów wojskowych znajdujących się w użytkowaniu poszczególnych formacyj, eksploatowanych jest na ich prywatny koszt i obsługiwanych nawet przez cywilnych szoferów. Prócz tego wolno jest używać ciężarowych samochodów wojskowych do celów czysto prywatnych osób wojskowych np. celem przewiezienia rodziny na letnisko, zwózki węgla, mebli itd. za zwrotem przepisanych kosztów i za zezwolenie D. O. K. Przy tej sposobności zaznacza się, że przydział samochodów wojskowych dla instytucji i osób cywilnych jest wykluczony, a wszelkie prośby w tym kierunku pozostaną nieuwzględnione. Ostatni przepis nie wyklucza jednak jazdy w samochodzie wojskowym osobom cywilnym, o ile ten samochód znajduje się w dyspozycji osobistej danego dowódcy.

— **W sprawie egzaminów uproszczonych na nauczycieli szkół średnich ogólnokształcących i nauczycielskich.** W związku z rozporządzeniem Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 21 czerwca 1923 r. w sprawie uproszczonych egzaminów państwowych, uzupełniając postanowienia tego rozporządzenia Minister Oświecenia zarządził, co następuje: Ze względu na zbliżający się termin prekluzyjny odbywania egzaminów uproszczonych (koniec czerwca 1929 r.) oraz pragnąc: 1) zapobiec zbyt masowemu zgłaszaniu się kandydatów do tych egzaminów w ciągu jednej sesji i 2) ułatwić zdanie tych egzaminów kandydatom reprobowanym, ustanawiam oprócz sesji jesiennej r. 1928 i sesji wiosennej 1929 r. — jeszcze jedną sesję — zimową r. 1929 (w m. styczniu lub lutym) — dla egzaminów uproszczonych na nauczycieli szkół średnich ogólnokształcących i seminarjów nauczycielskich.

— **Wojskowe studja techniczne na politechnice warszawskiej.** W bieżącym roku projektowane jest wprowadzenie na politechnice warszawskiej specjalnych technicznych studjów wojskowych. W tym celu założona zostanie na wydziale mechanicznym sekcja uzbrojenia, zaś na wydziale chemicznym sekcja broni chemicznej. Wykłady na wydziale elektrycznym inżynierji lądowej zostaną uzupełnione przedmiotami techniki wojskowej. Wprowadzeniem studjów wojskowych na politechnice zainteresował się osobiście Prezydent Rzeczypospolitej.

— **Budowa nowych mostów na rzekach w Polsce.** Ministerstwo Robót Publicznych prowadzi w sezonie bieżącym budowę szeregu mostów drogowych, wśród których wymienimy większe: most żelazny na Wiśle w Toruniu o rozpiętości 900 m., którego koszt obliczony jest na 14 milj. zł.; most na Niemnie w Grodnie długości 164 m.; na Dniestrze w Uścieczku — długości 220; na Wiśle w Krakowie — długości 146 m.; na Słudwi w Łowiczu o ciekawej elektrycznie spajanej konstrukcji żelaznej, nigdzie dotąd w Europie niepraktykowanej, długości 27 m.; w Nowym Bieruniu na Wiśle, długości 126 m.; wreszcie na Bzurze w Łowiczu, długości 90 m. Oprócz mostu na Niemnie w Grodnie, który został przez wojnę doszczętnie zniszczony i teraz jest odbudowywany, wszystkie wymienione mosty są nowe.

— **Przyznanie polowych odznak lotniczych.** W związku z ustanowieniem przez Ministra Spraw Wojsk. polowych odznak lotniczych dla personelu latającego, który brał udział w wojnie polsko-bolszewickiej 1918—1920 r. i wykonał przepisaną ilość lotów bojowych (t. j. conajmniej 10 lotów bojowych dla pilotów i obserwatorów dyplomowanych), proszeni są wszyscy lotnicy rezerwy, którzy dotąd odpowiednich podań nie składali, jak również rodziny lotników poległych na froncie, o składanie podań do Departamentu Lot. M. S. Wojsk. (Warszawa — lotnisko) o przyznanie odznak polowych. O udzielenie bliższych informacyj zwracać się należy do referatu personalnego Departamentu Lotnictwa M. S. Wojsk. Termin składania podań do dnia 15 października r. b.

Województwo śląskie

* **Wycieczka konserwatystów angielskich zwiedzi polski Śląsk.** Z końcem bieżącego tygodnia przybędzie do Gdańska wycieczka frakcji konserwatywnej angielskiej izby gmin, złożona z 7 osób, pod przewodnictwem sir Johna Allena.

Wycieczka ta zwiedziła niedawno Niemcy, badając tamtejszą sytuację gospodarczą, a przybyła tam na zaproszenie gospodarczych kół niemieckich w Berlinie. Z Niemiec wycieczka pojechała do Gdańska, następnie przybędzie na Województwo Śląskie.

* **Zjazd polityczny.** „Polska Zachodnia“ donosi, że we czwartek odbył się w Katowicach zjazd polityczny, zwołany przez sen. ks. prałata Londzina, posła Grzesik i red. Kapuścińskiego. Przedmiotem zjazdu, na który z całego terenu województwa przybyło około 80 osób, była sprawa politycznej organizacji społeczeństwa polskiego na Śląsku w myśl ideologji marszałka Piłsudskiego i pod hasłem współpracy z rządem. Wygłoszono kilka referatów, a po dyskusji uchwalono rezolucję o konieczności natychmiastowego przystąpienia do organizacyjnej i konsolidacyjnej pracy społeczeństwa śląskiego pod nazwą „Narodowego Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy“. Następnie wybrano główny komitet wykonawczy, komisję rewizyjną i sąd organizacyjny. Prezesem rady naczelnej został wybrany jednogłośnie ks. prałat Londzin.

* **Uchwały Śląskiej Rady Wojewódzkiej.** Na swem ostatniem posiedzeniu Śl. Rada Wojew. udzieliła zezwolenia hucie Bismarka na budowę i uruchomienie zakładów do mieszania i mielenia węgla w hucie „Falva“ w Świętochłowicach; — na natychmiastową budowę fabryki kwasu siarczanego na terenie huty Schellera, Sp. Gieschego — na przebudowę prażalni II i urządzenie mechanicznej spiekalni i odsiarkowni w hucie Uthemanna w Szopienicach; Państw. Fabryce Zw. Azotowych w Chorzowie — na budowę i uruchomienie zbiornika gazu, objętość 15 000 m^3. — Związkowi Kółek Kontroli Obór przyznano pożyczkę dla członków w wysokości 5 000 złotych.

* **Kurs dla podkuwaczy koni. — Wywóz koni zagranicę.** W tych dniach odbyło się w Katowicach posiedzenie Sekcji chowu koni przy Śl. Izbie Rolniczej, na którem m. in. uchwalono zająć się sprawą kursów dla podkuwaczy koni. Zaprojektowano uruchomienie szkoły podkuwaczy koni, a na razie przewidywane jest przeprowadzenie 2-miesięcznego kursu przy państw. stadninie ogierów w Drogomyślu, gdzie przyjmowanoby jedynie kwalifikowanych kowali, którzy poza możnością zapoznania się z kuciem koni różnych ras oraz z okuwaniem kopyt różnego rodzaju, mogliby również kuć wzorowo konie okolicznych włościan.

Z ważniejszych uchwał Sekcji należy zanotować wnioski o umożliwienie eksportu koni ze Śląska za granicę w łączności zarówno z odpowiednimi punktami, ustalonymi przez toczące się obecnie w Warszawie pertraktacje w sprawie układu handlowego polsko - niemieckiego.

Z Katowickiego.

Katowice. (Podrożenie składowego o 400 proc.) Ekspedycja towarowa w Katowicach zawiadamia, że z powodu przepełnienia magazynu towarowego i pośpiesznego w Katowicach i powolnego odbioru przesyłek drobnicowych przez odbiorców podwyższa się składowe o 400 procent.

— (Wiadomości statystyczne). W miesiącu sierpniu zanotowano w tutejszych urzędach stanu cywilnego 83 małżeństwa, 224 urodzin i 164 zgony. W porównaniu z zeszłym miesiącem przybyło 22 małżeństwa oraz 22 zgony, natomiast liczba urodzeń zmniejszyła się o 5. Z ogólnej liczby urodzeń było 124 chłopców, 100 dziewcząt i 17 urodzeń nieślubnych. Dzieci zmarło w pierwszym roku życia 69, do piątego roku 16. A zatem na pierwszych pięć lat życia przypada ponad 50 procent wypadków śmiertelnych. W dalszym ciągu przypada największa liczba zgonów na wiek ponad 70 lat, mianowicie 18 wypadków. W wieku od 20—30 lat zmarło 14 osób. Tyleż osób zmarło pomiędzy 50—60 rokiem życia. Szczególniejszą rzeczą jest, że największa liczba zgonów przypada na wiek dziecięcy, pomimo iż się czyni wszelkie zabiegi, by liczbę wypadków śmiertelnych u dzieci cośkolwiek ograniczyć. Z owych 69 niemowląt zmarło 39 na nieżyt kiszek, 12 wskutek niedostatecznego rozwoju, 6 na zapalenie płuc a resztę na inne choroby. Z osób dorosłych zmarło 9 na gruźlicę płuc, 12 na choroby sercowe, 13 na uwiąd starczy, 5 wskutek nieszczęśliwego wypadku, 2 przez samobójstwo. Najwięcej osób zmarło w szpitalu, mianowicie 49. Następnie w dzielnicy I 39, w dzielnicy II 35, w dzielnicy III 32 a w dzielnicy IV 8 osób. W ciągu miesiąca sierpnia przybyło ogółem 997 osób. Liczba mieszkańców Katowic podniosła się o 160 osób i wynosiła 1-go września 121 684 osoby. Nowych pomieszkań nie wybudowano w ubiegłym miesiącu żadnych. Natomiast udzielono zezwolenia na jeden nowy budynek i 7 przebudowań. — Bydła spędzono w zeszłym miesiącu 12038 sztuk. Z tego było przeznaczonych 8215 sztuk dla kraju z 3823 sztuk na eksport. — Przestępstw zanotowała komenda policji ogółem 120. Najwięcej osób było aresztowanych za włóczęgostwo.

— (Budowa nowej linji tramwajowej i hali targowej). Magistrat katowicki uchwalił na ostatniem posiedzeniu plan uruchomienia nowej linji tramwajowej w Katowicach, łączącą Sosnowiec z parkiem Kościuszki. Nowa ta linja tramwajowa biegnie od ulicy marszałka Piłsudskiego przez ulicę Mieleckiego, Poprzeczną, św. Jana do parku Kościuszki. — Na tem samem posiedzeniu Magistrat uchwalił wybudować nową halę targową, obok hali mięsnej, po usunięciu Domu Żołnierza. Układy z dowództwem Dywizji w tej sprawie na razie nie dały dodatnich wyników.

— (Złapani przemytnicy). Podczas jednej z ostatnich nocy przytrzymano dwóch osobników ubranych w mundury kolejowe. Jeden z nich, istotnie kolejarz-maszynista. Fr. Niesłony, mieszka

w Katowicach przy ulicy Teatralnej Nr. 10. Jego wspólnik, Bruno Gabryel, jest rzeźnikiem i pochodzi z Bytomia. Obydwóch — po przełamaniu silnego oporu — osadzono w więzieniu sądowem. Aresztowanie nastąpiło pod zarzutem uprawiania przemytnictwa. Przy Niesłonym i Gabryelu znaleziono większą ilość towaru, a mianowicie: jedwab, rękawiczki damskie i męskie, pończochy i biżuterję, ogólnej wartości około 20.000 zł. Skonfiskowany towar przemycony jest do Katowic z Niemiec. Śledztwo przeciw aresztowanym trwa.

— (Optanci niemieccy uprawiali fałszowanie kart cyrkulacyjnych.) W czerwcu br. miejscowe władze wykryły szajkę fałszerzy kart cyrkulacyjnych. Główni sprawcy po odbyciu aresztu śledczego uciekli do Niemiec. Pozostali na miejscu członkowie bandy odpowiadali przed sądem w dniu 21 września, mianowicie Oskar Pierszke, Jan Schoen, Karol Tomczak, Maksymiljan Gawron i Jakób Rosenberg, wszyscy optanci niemieccy z Katowic. Akt oskarżenia zarzucił oskarżonym, że od stycznia 25 roku do czerwca 26 roku fałszowali karty cyrkulacyjne. Stwierdzono, że właściciele fałszowanych kart wyjeżdżali do Niemiec. Rozprawa wykazała, że podsądni pomagali tylko przy fałszowaniu wymienionych kart. Pierszke i Tomczak, zostali skazani na 3 miesiące, Rosenberga na 4 miesiące, Gawrona na 10 dni więzienia. Schoena uwolniono od winy z braku dowodów. Zasądzeni mieli szczęście, gdyż na mocy amnestji kar więziennych, nie muszą odsiadywać.

— (Zwyrodniały czyn matki.) Z wykluczeniem publiczności druga izba karna w Katowicach rozpatrywała sprawę Marji Gaszczykównej z Pszczyny, oskarżonej o dzieciobójstwo. W sierpniu bieżącego roku oskarżona, zadusiła własne, codopiero urodzone dziecko. Ponieważ oskarżona do winy przyznała się, sąd przyznał jej okoliczności łagodzące. Dzieciobójczyni skazał sąd na 2 lata więzienia z policzeniem aresztu śledczego. Na mocy amnestji darowano zasądzonej trzecią część kary.

Józefowiec w Katowickiem. (W sprawie skradzionego sztandaru). Jak przed kilku dniami donieśliśmy, policja w Mysłowicach aresztowała kobietę, przy której znaleziono kielich kościelny skradziony w Jastrzębiu oraz powłokę ze sztandaru niemieckiej Kongregacji Marjańskiej. W urzędzie policyjnym aresztowana podała, że nazywa się Marja Warcol. W międzyczasie stwierdzono, że podała fałszywe nazwisko. Aresztowana nazywa się Marja Niedolecka, mieszkanie posiada w Czerwionce, powiat rybnicki. Niedolecka popełniła już kilka kradzieży w kościołach. Ostatnią jej kradzieżą było przywłaszczenie sobie jedwabnego sztandaru niemieckiej Kongregacji Marjańskiej w Józefowcu. Oczywiście, że niemieckie gazety wychodzące w Polsce i w Niemczech zrobiły z tej kradzieży wprost sprawę polityczną, chociaż kradzież została popełniona przez zawodową złodziejkę, która odsiedziała już 5-letnią karę więzienną. Skradziony sztandar zakopała na polu za Józefowcem. Podobno Niedolecka ma jeszcze inne sprawki na sumieniu, przeważnie kradzieże. Śledztwo przeciw Niedoleckiej nie zostało dotychczas ukończone.

Siemianowice w Katowickiem. (Obwieszczenie zarządu gminy w sprawie bezrobotnych). Ze względu na dalszy znaczny spadek liczby bezrobotnych pobierających zasiłki, wypłata zasiłków dla wszystkich bezrobotnych odbywać się będzie w każdy poniedziałek począwszy od 24 września rb. w następującym porządku: 1. Bezrobotni, którzy dotychczas pobierali zasiłki od godziny 8—10 (z akcji ustawowej i państw. doraźnej) zgłoszą się po takowe w wyżej podanym czasie. 2. Bezrobotni, którzy dotychczas pobierali zasiłki od godziny 10—12 (z akcji specjalnej i wojewódzkiej) zgłoszą się po takowe od god. 10—11. Podając powyższe do wiadomości, urząd gminy ostrzega, że osoby, zgłaszające się po odbiór zasiłku w dni i godziny niewyznaczone, nie będą uwzględnione.

— (Wystawa przeciwalkoholowa). Jak w innych wielkich gminach przemysłowych, tak też w Siemianowicach odbędzie się wystawa przeciwalkoholowa, aby także w tutejszej gminie poprzeć walkę z pijaństwem. Otwarcie wystawy przeciwalkoholowej nastąpi 23 września. Wystawa będzie trwała do 31 października w katolickim domu związkowym.

— (Znowu nieszczęśliwy wypadek na kopalni). Zatrudniony na kopalni huty Laury górnik Emil Krisel ze Siemianowic został przywalony ciężkim okrąglakiem, przyczem doznał złamania nogi. Okaleczonego odwieziono do lecznicy brackiej w Siemianowicach.

Kochłowice w Katowickiem. (Uchwała rady gminnej). Na ostatniem posiedzeniu rady gminnej, po dłuższej rozprawie uchwalono, przewody wodociągowe doprowadzić w ciągu bieżącego roku aż do ulicy Krzyżowej.

Bielszowice w Katowickiem. (Wynik wyborów do rady zakładowej). Na kopalni „Litandra" odbyły się w tych dniach wybory do rady zakładowej z

Giełda pieniężna i towarowa.

Giełda pieniężna w Katowicach.
w dniu 21 września 1928 r.

Płacono: za 100 zł. 46,97 marek niemieckich; za 100 marek niemieckich 212,50 zł.

Giełda pieniężna w Warszawie.
w dniu 21 września 1928 r.

Płacono: za dolara amerykańskiego 8,88 zł.; za funt szterlingów 43,14 zł.; za 100 franków francuskich 34,74 zł.; za 100 szylingów austrjackich 125,09 zł.; za 100 koron czeskich 26,36 zł.; za 100 franków szwajcarskich 171,15 zł.

Warszawska giełda zbożowa.
w dniu 20 września 1928 r.

Żyto 37,25—37,75. Pszenica 45—46. Nowy jęczmień browarowy 36,50—37,00. Jęczmień na krupy 33,40—34,00. Owies 35—36. Osucie żytnie 25,00—25,50. Ceny mąki bez zmian Obrót większy.

następującym wynikiem: Ziedn. Zaw. Polsk. 3 mandaty, Centr. Zw. Pol. Górników 3 mandaty, Zw. Górników posła Stańczyka 1 mandat i niemieckie związki zawodowe 2 mandaty.

Z Świętochłowickiego.

Król. Huta. (Miejski urząd podatkowy przypomina!) Miejski urząd podatkowy wzywa do punktualnego uiszczenia stawek podatkowych dla Śląskiego Funduszu Gospodarczego. W związku z tem przypomnieniem podajemy równocześnie odnośne stawki procentowe. Należy płacić: Za wynajęte mieszkania, ubikacje handlowe, przemysłowe i gospodarcze przy czynszu od 15 do 30 zł. 5 proc., ponad 30 do 100 złotych 7½ proc., ponad 100 do 200 zł. 10 proc., ponad 200 do 500 zł. 15 proc., ponad 500 do 1000 zł. 200 zł., a ponad 1000 zł. 25 proc. Przy podnajętych ubikacjach wynosi podatek według miesięcznego czynszu od próżnych pokoi ponad 15 do 30 zł. 5 proc., ponad 30 do 50 zł. 7½ proc., ponad 50 do 100 zł. i wyżej 10 proc., Od meblowanych pokoi ponad 25 do 50 zł. 5 proc. ponad 5 0do 100 zł. 7½ proc., ponad 100 do 200 zł. 15 proc., ponad 200 zł. 20 proc.

— (Aresztowani za nieprawne przekroczenie granicy). Straż graniczna aresztowała niejakiego Zielonkę ze Strzelec (Śląsk Opolski), który usiłował nieprawnie przekroczyć granicę polsko-niemiecką. Tak samo Józef Wieling, który nie posiadał karty cyrkulacyjnej, ani paszportu usiłował przekroczyć granicę w odcinku Łagiewnik, lecz został pochwycony przez urzędnika straży granicznej. Obydwóch osadzono w więzieniu śledczym w Król. Hucie.

— (Najechany przez samochód). Na ulicy Katowickiej najechał samochód, kierowany przez Kałusznego, na robotnika Hojma z ul. Krakusa. Hojm doznał złamania kilku żeber, oraz ciężkich okaleczeń na głowie. Nieszczęśliwego odwieziono do lecznicy miejskiej. Winę ponosi szofer, który zbiegł natychmiast po wypadku.

— (Usiłowane samobójstwo). W domu przy ul. 3-go Maja, usiłowała pewna kobieta popełnić samobójstwo przez otrucie się gazem. Woń wydobywającego się z jej mieszkania gazu, zwróciła uwagę sąsiadów. Po oderwaniu drzwi, znaleziono nieszczęśliwą w stanie nieprzytomnym. Desperatkę odstawiono do szpitala, gdzie zastosowano środki ratunkowe. Powodem rozpaczliwego czynu były troski życiowe.

— (Usiłowane samobójstwo). Zamieszkały przy ul. Mickiewicza 21-letni Erwin K. usiłował pozbawić się życia. W tym celu wypił większą ilość lizolu. Dzięki natychmiastowej pomocy lekarskiej nieszczęśliwego zdołano uratować. Powodem samobójstwa było bezrobocie.

Świętochłowice. (Wybił szybę w oknie wystawowem). W nocy około godziny 2-ej szedł ulicą Wolności robotnik Franciszek Sokalik z Chropaczowa. Sokalik wypił zapewne więcej, niż znieść potrafi, a ponieważ należy do tych ludzi, którzy pod wpływem alkoholu mają wojowniczego ducha, przeto kopnął w szybę okna wystawowego kupca Pawła Krammego. Szyba, wartości 1000 złotych, rozleciała się na drobne kawałki. Sokalik zostanie przez sąd pociągnięty do odpowiedzialności.

— (Nowa poradnia dla matek). Na ostatniem posiedzeniu rady gminnej postanowiono urządzić nową poradnię dla matek. Zarząd gminy przeznaczył na ten cel 1000 zł. oraz miesięczną zapomogę w wysokości 100 zł.

— (Z posiedzenia „Kasyna Polskiego"). W ubiegłą środę wygłosił w lokalu „Kasyna Polskiego" referendarz p. Karol I-szą część swego odczytu pod tytułem „Militaryzm niemiecki". Prelegent zajmował się zewnętrznemi objawami militaryzmu i podkreślił przedewszystkiem rolę, którą odgrywają niemieckie organizacje wojskowe w utrzymaniu ducha militarnego, przyczem przedstawił historję założenia, cele i siłę liczebną każdej organizacji wojskowej. Ponieważ temat odczytu jest obecnie bardzo aktualny, to też członkowie przybyli licznie na zebranie, słuchając z zajęciem interesujących wywodów prelegenta. Na następnem zebraniu „Kasyna" w środę, dnia 26 września wygłosi referendarz p. Karol II-gą część swego odczytu „Niemiecki militaryzm".

— (Powiesił się w stodole). W ostatnich dniach powiesił się we własnej stodole Teodor Kowol, zamieszkały przy ul. Długiej. Powodem samobójstwa były niesnaski rodzinne.

Wielkie Hajduki w Świętochłowickiem. (Uroczystość poświęcenia dwóch sztandarów). W ubiegłą niedzielę odbyła się w Wielkich Hajdukach uroczystość poświęcenia sztandarów Związku Legionistów oraz Związku Powstańców grupy uchodźczo-bytomskiej. Przed południem odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele parafjalnym. Po nabożeństwie nastąpiło poświęcenie sztandarów. Piękne kazanie okolicznościowe wygłosił ks. radca Czempiel. Następnie uczestnicy uroczystości udali się przed ratusz, gdzie imieniem starosty dr. Szalińskiego i naczelnika Grzesika przemówił naczelnik Urzędu Okręgowego p. Golasz. Po południu odbyły się zabawy ludowe w miejscowym ogrodzie, a wieczorem tańce. (n)

— (Tydzień dziecka). Dzień wczorajszy obchodzono uroczyście. Rano o godz. 10-ej odbyło się nabożeństwo w kościele parafjalnym dla dzieci, wieczorem ks. Niechoj wygłosił w sali Kat. Domu Związkowego odczyt na temat „Wychowanie dzieci". Po południu nadawano koncert za pomocą megafonu przed ratuszem. W środę odbył się w ogrodach szreberowskich i p. Brzeziny festyn dla dzieci miejscowego przedszkola Odbyły się także przedstawienia kinowe dla dzieci, wygłaszano odczyty przez radjo. W czwartek odbyła się wystawa szkoły dokształcającej w szkole I-ej. (n)

— (Skutki nieostrożnego obchodzenia się ze światłem) Znaczną szkodę przez pożar chlewika poniosła Fr. Paruzelowa przy ul. 3-go Maja 90. Wskutek lekkomyślnego obchodzenia się ze światłem, ogień zniszczył jej chlewik. Strata wynosi 500 zł. a byłaby jeszcze większa, gdyby nie szybkie przybycie straży ogniowej. — Podobny wypadek zdarzył się w mieszkaniu Karola Dudy przy ulicy 3-go Maja 44. Także w tym wypadku wybuchł pożar z powodu nieostrożnego obchodzenia się ze światłem żony Dudy. Szkoda wynosi coprawda tylko 200 zł., lecz dla ubogiego człowieka to nie drobnostka.

— (Włamanie). Nieznani złodzieje wtargnęli w ostatnich dniach do mieszkania Adolfa Grzybka, zamieszkałego przy ul. Krakowskiej nr. 103. Skorzystawszy z nieobecności Grzybka zabrali mu rozmaite wartościowe rzeczy. Poszukiwania policji za sprawcami nie dały dotychczas wyników.

Zgoda w Świętochłowickiem. (Uroczystość poświęcenia sztandaru Towarzystwa Polek). W niedzielę dnia 16 września obchodziła miejscowość nasza wspaniałą uroczystość poświęcenia sztandaru Tow. Polek. Już w czwartek stawiano bramy triumfalne. W niedzielę ks. Burger z Nowejwsi celebrował uroczyste nabożeństwo na intencję Towarzystwa Polek, ponieważ miejscowy ks. prob. Pacha zachorował. Po południu około godziny 1 zaczęły nadchodzić pozamiejscowe towarzystwa, mianowicie z Król. Huty, Nowych Hajduk, Wielkich Hajduk, Świętochłowic, Załęża, Brynowa, Mysłowic, Nowego Bytomia, Bielszowic i Chebzia. Przybył także Związek Powstańców ze Świętochłowic i delegacja Związku Powstańców z Wielkich Hajduk. Z miejscowych towarzystw: Związek Powstańców, „Sokół" Kółko Śpiewackie i Związek Katolickich Mężów. Przybyło również wielu gości, pomiędzy nimi Grzesik, naczelnik okręgowy Polak, naczelnik Olszowski z Bielszowic, p. Bramowska i inne panie z głównego zarządu, wreszcie delegatki Towarzystw Polek. O godzinie 2 ruszył pochód po sztandar do mieszkania przewodniczącej p. Twardochowej. Następnie ruszono do kościoła na nieszpory, podczas których odbyło się uroczyste poświęcenie sztandaru. Aktu poświęcenia dokonał W. ks. proboszcz Kupilas z Lendzin — znanu tutaj z lat 1916/17 jako wikary tutejszej parafji. Podczas aktu poświęcenia śpiewało tow. śpiewu „Paderewski". Jako chrzestne stawały Tow. Polek z Świętochłowic i Wielkich Hajduk. Po nieszporach odbył się w ogrodzie hutniczym koncert. Powitanie wygłosiła p. Twardochowa. Następnie przemówiła p. Datkowa z głównego zarządu i zaprzysiężyła chorąże. Również burmistrz p. Grzesik wygłosił okolicznościową przemowę i wniósł okrzyk na cześć Rzeczypospolitej. Przemawiała także p. Bramowska. Nastąpiło wbijanie gwoździ pamiątkowych i wpisywanie do księgi pamiątkowej. Ofiarowano 18 gwoździ i dosyć poważną kwotę w gotówce. Związek Powstańców i „Sokół" przyozdobili sztandar wstęgami. Wieczorem odbył się pochód z dziatwą szkolną z powodu rozpoczęcia tygodnia dziecka. Dziatwę obdarzono łakociami, kiełbaską i bułkami. Piękna uroczystość zakończyła zabawa taneczna.

Ruda w Świętochłowickiem. (Poradnia dla suchotników). W tutejszej gminie utworzono bezpłatną poradnię dla suchotników przy ul. Szopena 6. Kierownictwo poradni powierzono lekarzowi dr. Dzierżawie.

Porad udziela się darmo codziennie od godz. 8—10 przed południem. Naświetlania lampą kwarcową codziennie od 9—10. Badania przez lekarza w każdy wtorek od godz. 11—12 w lecznicy gminnej.

Godula w Świętochłowickiem. (Nowy naczelnik gminy). Na ostatniem posiedzeniu rady gminnej obrano płatnego naczelnika gminy w osobie dotychczasowego naczelnika gminy p. Zbigniewa Rudzkiego, który urząd naczelnika piastuje od stycznia bieżącego roku. Pan Rudzki wykonywał powierzony mu urząd ku zadowoleniu wszystkich mieszkańców.

Brzeziny Śl. w Świętochłowickiem). (4000 robotników pozbawionych pracy). Po przejściu kopalni Biały Szarlej pod zarząd spółki Harimanna nastąpiła natychmiast redukcja robotników z 6000 na 2000. Wszelkie zatem obietnice, że przedsiębiorstwo zatrudni nawet 8000 robotników były płonne. Zato wyznaczono dwóch dyrektorów gdy dawniej przy większej załodze jeden wystarczył.

Kamień w Świętochłowickiem. (Djamentowe wesele). Najstarszy obywatel Kamienia, inwalid górniczy, Mateusz Widera, lat 87 i jego małżonka Wiktorja, z domu Rubiniec, lat 84, obchodzą dnia 21 września 60-cio letnie współżycie małżeńskie, a więc jubileusz djamentowego wesela. Sędziwy jubilat przepracował przeszło 40 lat jako górnik w kopalni, jest weteranem wojny niem.-austrjackiej roku 1866 i niemiecko-francuskiej 1870-71 roku. Mateusz Widera, tak samo jego zacna żona, cieszą się czerstwem zdrowiem. Jubilaci są znani w gminie i okolicy jako zacni obywatele, przeto w dniu jubileuszu wszyscy krewni i przyjaciele oraz wielu obywateli składa im jak najserdeczniejsze powinszowanie. Wszyscy życzą czcigodnym jubilatom, aby się doczekali wesela żelaznego.

Z Pszczyńskiego.

Pszczyna. (Urlop). Dyrektor Państw. Gimnazjum w Pszczynie prof. M. Kost wyjechał na dłuższy urlop wypoczynkowy. Zastępuje go katacheta zakładu ks. A. Jochemczyk. Przy tej sposobności podajemy, że w niedz. 23 września odbędzie się poświęcenie ołtarza w kaplicy gimnazjalnej.

Mikołów w Pszczyńskiem. (Złodzieje kieszonkowi przy pracy). Od pewnego czasu wałęsa się tu banda złodziei kieszonkowych, którzy z szczególniejszem zamiłowaniem oddają się kradzieży zegarków. W ostatnich dniach przyłapała policja na gorącym uczynku dwóch: Antoniego G. z Mikołowa i Józefa M. z Łazisk. Obydwóch oddano do dyspozycji władz sądowych.

Starawieś w Pszczyńskiem. (Założenie placówki harcerskiej). W najbliższym czasie ma być założona przy szkole powsz. w Starejwsi drużyna harcerska, którą się zaopiekuje miejscowe Grono Nauczycielskie. (Z.)

Goczałkowice w Pszczyńskiem. (Przebudowa szosy). W tych dniach postąpiły roboty około przebudowy szosy Dziedzice—Goczałkowice—Pszczyna tak daleko, że starą szosę gruntownie rozkopano od Goczałkowic aż do kościoła w Dziedzicach, a następnie wysypano kamieniami, żwirem i piaskiem. Ruch kołowy i samochodowy do Pszczyny odbywa się obecnie od Dziedzic w kierunku na Zabrzeg—Goczałkowice-Wieś.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Złapany na gorącym uczynku). W karczmie przyłapano robotnika Benedykta Jokiela, gdy usiłował pijanemu mężczyźnie wyciągnąć z kieszeni większą sumę pieniędzy. Złodzieja oddano w ręce policji.

Niedobczyce w Rybnickiem. (Złapany na gorącym uczynku). Właściciel przedsiębiorstwa drzewnego Rolf Weber zawiadomił policję, że w jego lasach zdarzają się częste kradzieże drzewa. Weber postanowił sam przypilnować swej własności. W tym celu udał się do lasu i natrafił przypadkowo na gospodarza Szymurę, gdy tenże zamierzał ładować drzewo na furę. Szymurę oddano w ręce policji.

— (Włamanie do magazynu kopalni „Rymer“). Podczas jednej z ostatnich nocy włamali się złodzieje do magazynu kopalni „Rymer“. Następnego dnia stwierdzono kradzież aparatu do spajania wartości 1 800 zł. oraz dwuch ubrań robotniczych. Podejrzenie padło na robotnika Miedniaka, który mieszka w Raciborzu. Ostatecznie śledztwo posterunkowego Strządały zostało uwieńczone dobrym wynikiem. Łup złodziejski znaleziono u Zająca, zamieszkałego na kopalni, wymienionej kopalni.

Kokoszyce w Rybnickiem. (Rekolekcje czyli ćwiczenia duchowne). W domu rekolekcyjnym w Kokoszycach odbędą się w dniach 3—7 października i 10—14 października rekolekcje dla panien. Koszty wynoszą 20—25 zł. Zgłoszenia uprasza się skierowywać pod adresem: Księżówka Śląska w Kokoszycach p. Wodzisław Śl.

Łaziska w Rybnickiem. (Śmierć w nurtach rzeki). Podczas paszenia bydła na brzegach rzeki Olzy, 57-letni Cuber dostał napadu kurczowego. Nieszczęśliwy wpadł do rzeki i utonął. Cubera wydobyto wkrótce po wpadnięciu do wody. Wszelkie zabiegi przywołania go do życia były jednak bez skutku.

Z Tarnogórskiego.

Repty Stare w Tarnogórskiem. (Tydzień dziecka w szkole). Tydzień dziecka obchodziła tutejsza szkoła w dniu 16 września następująco: Po nieszporach zebrała się wszystka młodzież szkolna na boisku i tam przy dźwiękach orkiestry wykonano obfity program, mianowicie tańce rytmiczne, w których brały udział także i dziewczęta z Rept Nowych. Gry i zawody, śpiewy, deklamacje, stawianie piramid i t. p. Młodzież szkolna bawiła się do samego wieczora. Uroczystość zakończono pochodem dziatwy szkolnej. Dla rodziców urządzono wieczornicę na sali p. Ledwonia, która również miała przebieg bardzo miły. Kierownictwo szkoły składa serdeczne dzięki radzie gminnej za poparcie finansowe, a towarzystwu „Młodzieży Katolickiej“ za przyczynienie się uroz maicenia programu.

Z Cieszyńskiego.

Cieszyn. (Stary woźny odebrał sobie życie). Woźny sądowy Leon Kruczek, lat 50, popełnił samobójstwo przez powieszenie. Przyczyną popełnienia okropnego czynu był rozstrój nerwów.

Biała. (Znowu wypadek z bronią palną). Ślusarz Franciszek Bicz, naprawiając pistolet, nie spostrzegł, że broń jest nabita. Gdy pociągnął palcem za cyngiel, pistolet wypalił. Bicz został ciężko okaleczony w pierś. Nieostróżnego ślusarza przewieziono do lecznicy.

Bielsko. (Naprawa kościoła filjalnego). W tych dniach ukończono naprawę kościoła św. Trójcy, który jest kościołem filjalnym. Świątynia jest gruntownie naprawiona, odnowiona i oczyszczona. Wznowienie nabożeństw w kościele św. Trójcy, mianowicie uroczyste nabożeństwo parafji garnizonowej odbędzie się w przyszłą niedzielę, dnia 23 września.

Z całej Polski.

Łódź. (Krwawa walka cyganów). W tych dniach doszło pod Łodzią do krwawego starcia pomiędzy dwoma obozami cygańskiemi. Walczono na noże i kindżale, 9-ciu cyganów jest ciężko rannych, 1 zabity. Dopiero silny oddział policji uspokoił walczących a komisarz rządu na miasto Łódź zarządził wysiedlenie obydwu obozów cygańskich.

Piotrków. (Miasteczko w płomieniach). Miasteczko Rozprza pod Piotrkowem nawiedził pożar, który zaczął się w rynku w piekarni żydowskiej. Pomimo, że nadjechały straże pożarne okoliczne nie zdołano natychmiast opanować pożaru, podsycanego silnym wichrem. Spaliło się 37 domów a 150 rodzin zostało bez dachu.

Wilno. (Plaga wilków). Mieszkańcy gmin: dziembrowskiej, dokudowskiej i woronowskiej (Wileńszczyzna) zwrócili się do starostwa o urządzenie obławy na wilki, które w zastraszający sposób grasują w tych gminach, porywając w biały dzień bydło i trzodę. Starosta Bogatkowski urządził obławę, która odbyła się dnia 16 września, wzięła udział cała ludność kilku wiosek. Ilu wilków ubito, dotychczas nie wiadomo.

Wilno. (Zdumiewający zegar na wystawie wileńskiej). Mieszkaniec Wilna p. Kazimierz Sobolewski po 30-letniej pracy skontruował zdumiewający zegar. Zegar ten zbudowany w formie kapliczki gotyckiej, ma jeden metr wysokości. Codziennie o godz. 4-tej rano odzywa się trzykrotny dzwonek kościelny na pacierze, a w południe hejnał, o godz. 6-tej wieczór „Memento mori“. W dnie powszednie o godz. 6-tej rano dzwoni na wieży sygnaturka, otwierają się drzwi i zakonnice idą do kościoła. Światło się zapala, uderza dzwonek przy zakrystji, ksiądz przychodzi do ołtarza i wykonuje ceremonje, jak przy mszy świętej. Odzywają się organy, które podczas Podniesienia przestają grać. Po mszy św. światło gaśnie, zakonnice wychodzą zwrócone twarzą ku wyjściu, zakrystjanin zamyka drzwi kościoła, a sygnaturka dzwoni jak po mszy świętej. W sobotę przybywają do tych ceremonji nieszpory.

W niedzielę odbywa się nabożeństwo trzy razy. Rano jak codziennie prymarja, o godz. 11 suma, w czasie której jest kazanie, po sumie procesja obchodzi dokoła kościoła ze śpiewem „Serdeczna Matko“, wieczór jak w sobotę, nieszpory.

W święta narodowe po nabożeństwie wychodzi na trybunę Marsz. Piłsudski, przed którym defiluje wojsko przy dźwiękach marsza. Marszałek salutuje przed każdym z czterech sztandarów różnych rodzajów broni. Zegar nakręca się raz na cztery lata.

Bydgoszcz. (Olbrzymia afera przemytnicza). Właściciele firmy „Metalja“, mieszczącej się przy ul. Pięknej wysłali drogą wodną do Niemiec trzy barki, każda po 300 ton różnych metalów, które deklarowane były fikcyjnie, jako popiół metalowy, nie podlegający specjalnemu ocleniu. Uwiadomione o wypadku władze celne poczyniły stosowne zarządzenia i dwie barki pochwycono przy ujściu Brdy, pod Bydgoszczą. W jednej z tych barek znaleziono pod wierzchnią warstwą popiołu metalow. 437 płyt ołowiu, wagi 9496 kg. i 12.000 kg. opiłek miedzianych i niklowych. Taki sam ładunek metali półszlachetnych pod warstwą popiołu zawierała druga barka. Trzecia barka zdążyła przekroczyć już granicę. Straty skarbu na tych oszukańczych manipulacjach przekraczały 4 miljony złotych. Niezwłocznie zainteresowano się pomysłowymi właścicielami firmy „Metalja“ i ustalono, iż są to: Walter Ginsburg i dr. Syrop, którzy przy operacji tej dopuścili się jeszcze innego oszustwa, mianowicie wyjednali pozwolenie na wywóz popiołu metalowego na nazwisko swego byłego współudziałowca, którego wyzbyli się podstępnie ze spółki inż. St. Lipińskiego, a który miał pochlebną opinję ministerjum przemysłu. Bez jego zupełnie wiedzy wyjednali sobie oszuści owo pozwolenie, nadużywając dobrego imienia b. wspólnika, sami bowiem pozwolenia takiegoż nie mogliby uzyskać. Sprawę przekazano prokuratorowi.

Co i jak buduje magistrat katowicki.

Niejednokrotnie czytać można w dziennikach skargi na to, że magistrat katowicki traktuje prasę po macoszemu, skąpy jest w udzielaniu jej informacji i wogóle niewiele sobie robi z jej współudziału w oświetlaniu poczynań naszej stolicy. W nowoczesnym ustroju społeczeństw i ich stosunku do wszelkiej władzy, prasa odgrywa wielką, a w wielu wypadkach potężną rolę. Nawet dyktatorzy, nie robiący sobie właściwie nic z tak zwanej opinji publicznej, gdyż władzę swą sprawują tylko według własnego przekonania, przekonali się, że bez udziału prasy nie zdołaliby przeprowadzić dzisiaj swych zamierzeń. Wszak pierwszym krokiem czy to Mussoliniego, czy Lenina, było opanowanie prasy, przez zduszenie dzienników opozycyjnych, a wytworzenie takich, ktore szłyby im na rękę. Ten system nie jest wprawdzie... europejski, ale dowodzi, jak wielkie znaczenie przypisują oni prasie. Zresztą znaczenie prasy jest tak ogólnie znane i uznane, że nad tem nie trzeba się długo rozwodzić.

Jasną jest rzeczą, że każda instytucja, czy to prywatna, czy publiczna popełnia to i owdzie błędy. Błądzić, jest rzeczą ludzką. Jak długo zatem ludzie kierować będą poczynaniami, tak długo nie będzie doskonałości. Chodzi tylko o to, z jakich powodów błędy te wynikają. Jeśli więc prasa widzi błędy, a nie zna ich powodów, wówczas ocenia błędy wyłącznie jako fakty dokonane i wytyka je bezwzględnie, bo jest to jej obowiązkiem i prawem. Znając zaś powody, które częstokroć leżą w okolicznościach, nie dających się przewyciężyć, inaczej ocenia te błędy i współpracuje nad ich usunięciem.

Jest zatem rzeczą wskazaną tak w interesie publicznym, jak i samej instytucji, utrzymywanie ścisłego kontraktu z prasą i wytwarzania tym sposobem harmonijnej współpracy pomiędzy obydwoma czynnikami.

Niestety nie wszyscy chcą to zrozumieć. Są instytucje, które uważają za natręctwo, gdy przedstawiciel dziennika zwraca się do nich po informacje lub wyjaśnienia wątpliwości, jakie mu się w tych lub owych poczynaniach nasuwają. Do takich instytucji należał magistrat katowicki. Zdaje się jednak, że z objęciem władzy przez dra Kocura stosunki pod tym względem uległy zmianie, co należałoby z wielkiem uznaniem powitać. Bo oto magistrat zaprosił przedstawicieli dzienników, by im naocznie pokazać, czego dokonał i czego zamierza w najbliższym czasie dokonać w dziale budownictwa. Radca budownictwa Sikorski, podjął się roli przewodnika tej wycieczki. Zawiózł więc najprzód dziennikarzy do Załęża, gdzie buduje się schronisko dla bezdomnych, które pomieścić ma 150 osób, nie mających dachu nad głową. Następnie pokazał budujący się gmach szkoły powszechnej również w Załężu, której budowa jednak bardzo wolno postępuje z tego powodu, że syndykat hut żelaznych nie dostarcza na czas materjału, tłomacząc się nadmiarem zamówień!

Oglądnięto następnie domy mieszkalne przy ul. Raciborskiej, zawierające 178 mieszkań dwu i trzech pokojowych, rzeźnię miejską oraz roboty brukarskie.

Narazie ograniczamy się do tych kilku słów, odkładając na później szczegółowe omówienie dokonywanych robót przez magistrat. Wyrażamy przytem nadzieję, że ta wycieczka będzie zapoczątkowaniem okresu stałej współpracy z prasą dla dobra miasta i ludności.

Sprawy towarzystw.

Katowice. W niedzielę 23 września o godz. 1-ej po południu odbędzie się zebranie półroczne zarządu Śląskiego Zw. Gospodyń w Domu Związkowym przy kościele N. M. P. w Katowicach. Po załatwieniu spraw organizacyjnych wygłosi odczyt p. Szwiertniowa z Goleszowa pod tytułem „Postęp w gospodarstwie wiejskiem kobiecem". Pani Niemiorowska ze Solca wygłosi odczyt „Korzyści kwieciarni na wsi". Następnie uczestniczki zebrania zwiedzą razem wystawę „Wnętrze domu". Prosimy gospodynie wiejskie należące do Związku oraz niezrzeszone, aby przyłączyły się i o godzinie 4,30 stawiły się przed Dom Związkowy przy kościele Najśw. Marji Panny w Katowicach.

Rozpowszechniajcie naszą gazetę

Wesoły kącik.

Statystyka przedewszystkiem.

Mąż do żony: Wedle ostatnich obliczeń przypada w naszem mieście na jedną osobę jeden litr piwa dziennie... Wobec tego, że u nas w domu są razem cztery osoby, — muszę więc dziennie wypijać cztery litry piwa...

Czytelnikom gazety naszej przypominamy o natychmiastowem odnowieniu przedpłaty na IV. kwartał. Tych wszystkich zaś czytelników, którym chodzenie na pocztę sprawia pewne trudności, prosimy o wypełnienie jednego z poniższych kwitów i odesłanie na pocztę a listowy zgłosi się po przedpłatę przy najbliższej okazji. Drugi kwit prosimy wręczyć sąsiadowi z zachęceniem do zaabonowania gazety naszej.

Kwit kwartalny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia.

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Katolik Polski lub Górnoślązak lub Goniec Sląski	Katowice	miesiąc IV. kwartał 1928 r.	9.00	1.08	10.80

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

. . . dnia

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Katolik Polski lub Górnoślązak lub Goniec Sląski	Katowice	miesiąc październik 1928 r.	3.00	0.36	3.36

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

. . . dnia

Ostatnie telegramy.

Strajk w Łodzi.

Łódź. (PAT). Sytuacja strejkowa w Łodzi uległa zmianie. Strejk ogarnął około 30 tysięcy robotników, wobec czego związki zawodowe uchwaliły proklamowanie strejku powszechnego w przemyśle włókienniczym. W związku z tem odbywały się w Urzędzie wojewódzkim narady, w których brali udział wojewoda Jaszczołt i przedstawiciele związków robotniczych i przemysłowych. Inspektor pracy okręgu łódzkiego ogłosił komunikat, zawiadamiający, iż Inspektorat postanowił uchylić ogłoszone przez zakłady przemysłowe regulaminy pracy i tabele kar, dopatrując się w niektórych punktach sprzeczności z przepisami dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16-go marca r. b.

Na skutek tej decyzji inspektora pracy związki robotnicze zobowiązały się strejku powszechnego nie proklamować, a trwający strejk częściowy zlikwidować. Pomimoto robotnicy strejkują prawie we wszystkich zakładach, jednak głównie dlatego, że dotychczas nie zdołano powiadomić wszystkich delegatów robotniczych o decyzjach, które zapadły późną nocą. Spodziewają się jednak powszechnie, że strejk zostanie zlikwidowany i rozpocznie się normalna praca w przemyśle włókienniczym.

Wykolejenie pociągu.

Warszawa. (PAT.) W dniu 20 września w radomskiej dyrekcji kolejowej między stacjami Sienkiewiczówka a Stojanowem na szlaku Zwiniacze—Chorochów z powodu usunięcia się nasypu wywrócił się parowóz z pięcioma wagonami. Wypadek nie pociągnął za sobą straty w ludziach, a uszkodzenia taboru są nieznaczne. Przerwa w ruchu na tym odcinku potrwa około 10 dni ze względu na konieczność naprawy nasypu.

Nieszczęście kolejowe.

Warszawa. (PAT.) Dnia 21 września o godz. 6.10 w wileńskiej dyrekcji kolejowej między stacjami Zelwa—Wołkowysk miasto, pociąg mieszany najechał na wózek robotniczy, wskutek czego 5 robotników zostało zabitych, a 1 ciężko ranny.

Stada wilków na Podkarpaciu.

Lwów. Donoszą tu, że w dobrach braciGredlów w okolicy Skolego pojawiły się duże stada wilków, które ściągają tu ze wszystkich stron. Jak wiadomo w dobrach tych znajduje się jeden z najbogatszych zwierzostanow środkowej Europy. Wielka ilość zwierzyny padła już ofiarą wilków. Z inicjatywy dyrektora lasów państwowych urządzono szereg obław. Faktem godnym zanotowania jest, iż wśród ubitych wilków znajdują się dwie sztuki całkowicie czarne, uchodzące za nadzwyczajną rzadkość.

Sprawozdanie kanclerza Müllera z obrad w Genewie.

Berlin. (Tel. wł.) Komisja dla spraw zagranicznych parlamentu zwołana została na 3 października. Na porządku dziennym obrad będzie sprawa pertraktacyj prowadzonych przez kanclerza Müllera w Genewie o opróżnienie Nadrenji. Dzień przedtem odbędzie się posiedzenie prezesów ministrów wszystkich państw związkowych. Kanclerz Müller poinformuje ich o przebiegu narad genewskich.

Nie będzie strajku krawieckiego.

Berlin. (WTB.) Pracownicy krawieccy przyjęli wyrok sądu rozjemczego, przyznający podwyżkę płac o 11 do 17 proc. Wobec tego strajk zostanie zażegnany.

Stinnes na wolności.

Berlin. (PAT.) Hugo Stinnes został na wniosek obrony wypuszczony na wolność za kaucję miljona marek, które złożyła za niego matka.

Międzynarodowa konferencja węglowa.

Berlin. PAT.) Korespondent „Börsen-Kurier" donosi z Genewy, że na podstawie porozumienia, jakie przed kilku dniami doszło do skutku między robotniczą międzynarodówką górników, a urzędem pracy należy oczekiwać z całą pewnością zwołania międzynarodowej konferencji węglowej z początkiem 1929 r.

Walka Chorwatów z rządem.

Wiedeń. (PAT.) Dzienniki donoszą z Zagrzebia, że komitet wykonawczy koalicji chłopsko-demokratycznej proklamował bojkot towarzyski rządu i jego zwolenników. Uchwała ogłoszona została w formie odezwy do narodów: Serbów, Chorwatów i Słoweńców. Bojkot obejmuje także tych, którzy dzięki swemu stanowisku urzędowemu lub kościelnemu popierają rząd obecny.

Straszny wybuch amunicji.

Paryż. (Tel. wł.) W Nankingu nastąpił straszny wybuch, który zniszczył szereg domów. Przeszło 20 osób zostało zabitych, a wiele rannych. Wybuchł nastąpił w chwili, gdy przez ulicę przejeżdżał transport z amunicją.

Nominacja nowego komisarza Gdańska

Genewa. (PAT.) Rada Ligi Narodów na poufnem posiedzeniu mianowała włoskiego dyplomatę, hrabiego Gravina, następcą van Hamela na stanowisko gdańskiego wysokiego komisarza Ligi Narodów. Nowy komisarz obejmie stanowisko 22 czerwca 1929 r.

Nowa agentura.

Repty Nowe powiat tarnogórski. Zamieszkały w Reptach Nowych p. **Wincenty Sauer** objął agenturę na nasze gazety. Nasz agent p. Wincenty Sauer przyjmuje zamówienia na codzienne gazety „Katolik Polski" — „Górnoślązak" i „Goniec Śląski" oraz „Katolik Śląski", który wychodzi 3 razy w tygodniu.

17-ta Loterja Państwowa.

V klasa — Dwunasty dzień ciągnienia.

Główniejsze wygrane.

15 000 zł. nr. 93264.

10 000 zł. nr. 12486 136572.

5 000 zł. nr. 65597.

3 000 zł. nr. 44939 50834 137130.

2 000 zł. nr. 48691 52206 117853 141919.

1 000 zł. nr. 12782 14629 16034 17146 28503 36038 48305 50522 59011 72612 84103 87844 96306 99349 112885 136108 139449 145283 150350.

600 zł. nr. 1959 4493 13715 14175 14475 15756 23852 26305 30931 31352 39865 43590 46278 60855 63317 94990 95624 98139 100158 103798 105242 106140 108769 112887 113459 114770 133717 134248 138108 139844 146847.

500 zł. nr. 582 5693 9280 11018 11427 11575 12466 14515 15033 17114 18082 19570 22040 24494 24834 25055 33152 35209 35347 38453 38910 39637 41008 41131 41732 42775 42825 43085 43540 44351 44970 46063 47574 47999 50209 50325 58187 58815 60372 60793 60805 67266 67589 68509 70105 70380 71601 72952 73035 73180 75045 77670 78639 82333 82370 82569 83320 83849 84206 85286 85620 88859 89103 89400 91189 92848 92896 93356 93859 94623 96529 99045 100590 100837 101992 103249 104957 105807 105914 105962 106778 107337 108249 109236 110370 110463 111461 111619 112650 112691 114844 116610 116690 118184 118345 119077 120667 122440 124788 125107 126160 128873 129254 130075 130970 132642 133458 133993 134646 136573 137749 138736 146416 147209 148510 148992 149870 150215 150647 150971 151072 151072 151094 151770 152548 152643 153793.

Teatr Polski w Katowicach.

„CYD".

W niedzielę, dnia 23 bm. o godz. 7,30 wiecz. piękna tragedja w 5 aktach P. Corneille,a „Cyd" w tłumaczeniu St. Wyspiańskiego z pp.: M. Strońską, F. Kozłowską, M. Światłoniówną, W. Michałowską, dyr. W. Nowakowskim, M. Bogusławskim, K. Brandtem, St. Golczewskim, St. Purzyckim, M. Serwińskim i A. Wojdanem w rolach głównych.

„Wąsy i peruka".

We wtorek, dnia 25 września odbędzie się premjera komedji w 3 aktach Józefa Korzeniowskiego „Wąsy i peruka". Próby odbywają się pod kierunkiem reżyserskim P. Marjana Bogułsawskiego, który sztukę tę wystawiał w Teatrze Polskim w Poznaniu. Obsadę głównych ról stanowić będą: pp. Bohdańska, Ludwiżanka, Orzecka, Sawicka, Michałowska, Światłoniówna, dyr. W. Nowakowski, Bogusławski, Bielicz, Golczewski, Pawłowski, Puchalski, Oskard i A. Wojdan.

Teatr Polski w Rybniku.

W poniedziałek, dnia 24 bm. odegra Teatr Polski z Katowic w Rybniku w sali hotelu Świerklaniec operę: „Rycerskość wieśniacza" (Cavaleria Rusticana) i „Pajace". Bilety do nabycia w restauracji Hotelu Świerklaniec. Początek o godz. 7,30.

„Zygmunt August".

Premjera opery „Zygmunt August" odbędzie się w sobotę, dnia 29 września rb. Próby pod kierownictwem dyr. art. opery Milana Zuny i reżysera J. Stępniowskiego są w pełnym toku. Pracownie krawiecka i malarska przygotowują nowe wspaniałe kostjumy i dekoracje. Zamówienia na bilety przyjmuje kasa Teatru codziennie od 10—2 i od 5-ej po południu. Telefon 24.48.

Program radjowy.

Niedziela, 23 września 1928.

Katowice, fala 422 m.: 10.15 Nabożeństwo z katedry Poznańskiej — 12.00 Hejnał z wieży Marjackiej — 16.00 Odczyty rolnicze — 17.00 Koncert — 18.30 Rozmaitości — 18.50 Odczyt „Rady praktyczne dla matek" — 19.45 Odczyt „Ze świata" — 22.30 Muzyka taneczna.

Warszawa, fala 1.111 m.: 10.15 Nabożeństwo z katedry poznańskiej — 12.00 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej — 12.10 Uroczysta akademja z racji ukończenia tygodnia dziecka — 16.00 Nowe zamierzenia kursów rolniczych im. Staszica — 16.20 Odczyt: „Jak dobrze zachowywać obornik" — 16.40 Odczyt: Najważniejsze wiadomości i wskazania (Dział rolnictwo) — 17.00 Koncert popularny — 18.30 Rozmaitości — 18.50 Rozwój demokracji w Stanach Zjednoczonych — 19.45 Odczyt: „Wielka wystawa radjowa w Berlinie" —20.10 Nadprogram — 20.30 Koncert — 22.30 Muzyka lekka.

Kraków, fala 566 m.: 10.15 Nabożeństwo z katedry poznańskiej — 12.00 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej — 13.30 Muzyka salonowa — 16.00 Pogadanka dla rolników — 16.00 Odczyt: „O pokarmach roślinnych" — 16.20 Kronika rolnicza — 17.00 Koncert — 18.30 Rozmaitości — 18.50 Odczyt: „Opery Mozarta" — 19.30 Odczyt: „Prawda o Rasputinie" — 20.00 Hejnał z wieży Marjackiej — 20.30 Koncert — 22.30 Muzyka taneczna.

Poznań, fala 344.8 m.: 10.15 Nabożeństwo z katedry poznańskiej — 12.05 Dwa odczyty rolnicze — 17.00 Koncert symfoniczny — 18.45 Audycja dla dzieci — 19.15 Konkurs rozrywek umysłowych — 19.45 Odczyt z Warszawy — 20.30 Koncert wieczorny 22.20 Nadprogram — 22.40 Muzyka taneczna.

Wrocław, fala 322.6 m.:

Gliwice, fala 250 m.: 11.00 Nabożeństwo katolickie — 12.00 Recytal skrzypcowy (z Gliwic) — 14.10 Filatelistyka — 14.30 Szachy — 15.00 Bajki — 15.30 Audycja dla rolników — 16.30 Koncert — 18.55 Odczyt: „Sylwetki z akademji literackiej" — 19.35 Wrażenia z podróży od Leningradu do Moskwy — 20.30 Muzyka operowa — 22.30 Muzyka taneczna.

Berlin, fala 488.9 m.: 8.55 Muzyka dzwonów z kościoła garnizonowego w Poczdamie — 9.00 Nabożeństwo i muzyka religijna — 11.30 Muzyka wojskowa — 14.00 Program dla dzieci — 15.00 Lekcja stenografji — 15.30 Audycja rolnicza — 17.00 Koncert — 20.00 Odczyt: W krainie błękitnych gór — 20.30 Muzyka operetkowa — 22.30 Muzyka taneczna.

Wiedeń, fala 217.2 m.: 10.15 Produkcje chóru młodzieży — 11.00 Koncert wiedeńskiej orkiestry symfonicznej — 16.00 Koncert — 18.30 Odczyt podróżniczy — 19.15 Sonata Bortkiewicza na wiolonczelę — 20.05 „Lis" — sztuka w 3 aktach, następnie jazzband.

Poniedziałek, 24 września 1928 r.

Katowice, fala 422 m.: 16.40 Komunikaty Związków Gospodarczych — 17.00 Program dla dzieci — 17.25 Odczyt „Wychowanie charakteru u młodzieży" — 18.00 Koncert — 19.00 Rozmaitości — 19.20 Komunikat Strażactwa Śląskiego — 19.30 Odczyt w języku francuskim — 20.05 Odczyt: „Malarstwo polskie". — 22.30 Koncert.

Warszawa, fala 1.111 m.: 1.00 Płyty gramofonowe — 13.00 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej — 17.00 Program dla dzieci — 17.25 Odczyt: „Wychowanie charakteru u młodzieży" — 18.00 Muzyka lekka — 19.00 Rozmaitości — 19.30 Lekcja francuskiego — 20.05 „Chwilka lotnicza" — 20.15 Nadprogram — 20.30 Koncert wieczorny.

Kraków, fala 566 m.: 12.00 Płyty gramofonowe — 13.00 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej — 17.25 Odczyt: „System parlamenarny współczesnej Francji" — 18.00 Koncert — 19.00 Rozmaitości — 19.30 Lekcja francuskiego — 20.30 Koncert wieczorny.

Poznań, fala 344.8 m.: 13.00 Płyty gramofonowe — 17.15 Lekcja gry szachowej — 17.35 Lekcja francuskiego — 18.00 Koncert — 19.00 „Silva rerum" czyli rzeczy ciekawe — 19.35 Odczyt: „Istota i potęga reklamy" — 22.20 Nadprogram.

Wrocław, fala 322.6 m.

Gliwice, fala 250 m.: 16.00 Koncert radjoorkiestry — 19.50 Dzień miast niemieckich — 20.15 Koncert flecisy — 21.00 Program składany p. t. „Ludzie wędrowni".

Berlin, fala 488.9 m.: 16.00 Odczyt dla pań: „Kobieta i dziecko w życiu społecznem" — 16.30 Pogadanka technicza — 17.00 Muzyka z hotelu Kaiserhof — 18.40 Odczyt: „Prace naukowe i kulturalne Niemców w Azji" — 19.05 Kształcenie myśli — 19.30 „Samson i Dalila" — opera z teatru miejskiego w Lipsku.

Wiedeń, fala 217.2 m.: 11.00 Poranek muzyczny — 16.15 Koncert popołudniowy — 17.30 Program dla młodzieży — 18.15 Wystawa pamiątkowa domu sztuki — 8.45 Odczyt: Najmłodsza generacja kompozytorów austrjackich — 19.15 Premjery wiedeńskie — 20.05 Koncert artysty opery Mieczysława Saleckiego — 20.30 Wieczór Bethovena, koncert Filharmonji.

Resztki armii mandżurskiej rozbite.

Londyn. (Tel. wł.) Z Szanghaju nadeszła tu wiadomość, że resztki armji mandżurskiej zostały rozbite. Niedobitki poddały się. Z tą chwilą uważać można walkę, zaczętą w r. 1926 o zjednoczenie Chin, za skończoną.

SPORT

SMP. Świętochłowice (mistrz półn. części Śląska) — SMP. Wodzisław (mistrz południ. części Śląska).

Obie wymienione drużyny rozegrają w niedzielę decydujące zawody o mistrzostwo Śląska na neutralnem boisku w Rybniku. Zwycięska drużyna otrzyma puhar wędrowny i nagrodę wartości 300 zł. Sędziował będzie profesor gimnastyki z gimnazjum Rybnik.

Główna Komenda Policji
Województwa Śląskiego
w Katowicach
L. dz. 10326/28. II.

Przetarg.

Główna Komenda Policji Województwa Śląskiego w Katowicach rozpisuje przetarg na dostawę:

8-10 koni

wierzchowych w wieku od 4 do 7 lat, wysokości począwszy od 165 cm. wzwyż, rasy krajowej, wałachów, ewentu. klaczy, z wykluczeniem ogierów, maści o ile możności jednolitej (kasztany).

Termin wnoszenia ofert w zapieczętowanych kopertach do dnia 10 października 1928 r. godzina [illegible] napisem na kopercie: „Oferta na konie L. 10326/28“. Do oferty dołączyć należy kwit Kasy Skarbowej na złożenie wadjum w wysokości 5% oferowanej ceny.

Informacyj udziela Wydział II Głównej Komendy Policji Województwa Śląskiego w Katowicach, pokój 79, ul. Zielona.

Główna Komenda Policji zastrzega sobie prawo wolnego wyboru ofert.

Komendant Główny
(—) w z. Żółtaszek.

Ostrzeżenie.

Częste nadużycia popełniane przez różnych niesumiennych osobników, zniewalają nas

ostrzec PP. Rolników

iż nie upoważniliśmy nikogo do przyjmowania zamówień i zaliczek na dostawę naszych wyrobów, jak również nie wydaliśmy nikomu upoważnienia, uprawniającego do wykonywania w naszem imieniu czynności agenta.

Natomiast niektórzy nasi hurtownicy-grosiści, wysyłając od siebie przedstawicieli, stale zaopatrują ich w odpowiednie legitymacje, których ważność przed zawieraniem przez PP. Rolników jakichkolwiek transakcji, powinna być dokładnie zbadana.

„UNIA“
Zjednoczenie Fabryki Maszyn dawn. A. Ventzki, Blumwe i Peters S. A.
w Grudziądzu.